

Instrukcje z "eksyku dla polskich komunistow w Chile.

Teodor Kluczynski melduje ze dowiedział sie od członka sekcji polskiej Chilijskiej partji "omunistycznej INZ. RAFAŁOWICZA, który oficjalnie nie należy do Komitetu Patriotow Polskich i jako pracownik Union Telefonica unika występowania na zewnątrz, ale którego wpływy wśród komunistow polskich są znaczne i którego żona EWA NEUMAN jest sekretarką wspomnianej ekspozytury, że z "eksyku nadeszły nowe instrukcje dla komunistow polskich w Chile. Instrukcje te otrzymał prezes komitetu Patriotow Dryner i przedyskutował je 12 bm na posiedzeniu zarządu komitetu.

Inz. Rafałowicz, który żyje w przyjazni z informatorem od szeregu lat, uważał za wskazane poinformować go, by wiedział jakie prądy panują w Moskwie w sprawie polskiej. Uważa on informatora, jak sam powiedział, za człowieka wpływowego w kolonii polskiej i dlatego cennego dla komunistow, tembardziej, że jest politycznie wyrobiony i ma "wpływy w Poselstwie Polskim.

W pierwszej części instrukcji mowa jest o obecnej sytuacji w kraju. Przyznaje się otwarcie, że dotychczas wpływy "omitetu "ubelskiego w narodzie polskim są niewielkie i opierają się na tak zwanej "przyjaznej pomocy władz sowieckich". Większość narodu polskiego w dalszym ciągu wierzy, że Amerykanie i "nglicy tylko względów taktycznych ustępują Rosji, ale wkrótce "zrobią z nią porządek". Dopóki ten stan umysłów panuje nie może być mowy o zmianie nastrojów. Rosja ma jednak cierpliwość i liczy na to, że wkrótce nastąpi załamanie obecnej opozycji, gdy naród się przekona, że z zachodu żadna pomoc nie nadejdzie. Przeprowadzenie reformy rolnej wytworzyło w warstwach chłopskich niewątpliwie przychylniejsze nastawienie do Lublina, ale niestety ziemi było za mało by oddzielić wszystkich potrzebujących z jednej strony, a nieunikniony brak narzędzi rolniczych i zboża siewnego z drugiej strony spowodował, że zadowolenie nie było wśród chłopow tak powszechne, jak się tego spodziewał "ublin. Rosja nie przystąpiła dotąd według instrukcji do drastycznych metod w stosunku do "faszyzującej inteligencji" gdyż liczy że warstwa ta jest tak wyniszczona i bez wpływow, że samorzutnie straci swoje znaczenie i nowa polska będzie krajem chłopskim, w którym tradycje szlachecko-mieszczańsko-inteligenckie upadną. Z taka chłopska Polska gotowa jest "Rosja współpracować, gdyż wśród chłopow kwestja "rzekomego braku pomocy Warszawie i intryg a la "atyn" nie znajdują odzwieku.

W stosunku do kleru katolickiego "ostoi reakcji" dotąd nie było ostrych represyj, gdyż mogłyby one wywołać odwrotny skutek. Władze komunistyczne liczą, że "niezbyt wysoki poziom polskiego kleru" i trudności w dostosowaniu się jego do nowej sytuacji pozwolą z czasem zlikwidować jego wpływy tembardziej, że popularność "apieza spada w Polsce bardzo i istnieją możliwości różnych kociołów narodowych.

O ile w kraju musi się przejść przez okres mniej lub więcej zawołowanej dyktatury lewicowej o tyle za granicą ze wszech miar pożądanym jest wciąganie do współpracy elementów niekomunistycznych, "tembardziej że w nowym rządzie polskim teke MSZ powierzy się napewno nie-komunistom. Dlatego wydaje się stanowcze polecenie, by komunistom nie używali szantazu przy zdobywaniu nowych członkow i zachowywali się jaknajspokojniej w stosunku do dotychczasowch przeciwnikow politycznych. Jako siedziby "reakcji polskiej" piętnuje się Nowy Jork, Washington i Chicago w USA, a Buenos Aires w Ameryce Południowej. Trzeba jednak unikać dawania argumentow reakcji i werbować kogo się da. Jeśli jakikolwiek Polak powatpiewa w skuteczność interwencji Aliantow w sprawy polskie i uważa, że z Rosją można tylko coś uzyskać, jest już cennym elementem.

"ie jest wcale pewne, czy Rosja będzie chciała współpracować z "ikołajczykiem, który za mocno jest związany z "nglikami, ale na terenie Chile i sąsiednich krajow należy dokoła niego robić propagandę i wysuwać go jako antagonistę Rządu RP. Operować należy silnie faktem, że koło Arciszewskiego grupuje się wielu exlegionistow i antysemitow. Ewentualny kompromis z czynnikami podziemnej

sympozjum 20 l. 44 444/45

597

administracji należy komentować, jako odwołanie się od "ondynu nawet jego najwierniejszych partyzantów.

konferencja w San Francisco będzie zdaniem Rafałowskiego ostatecznym pogrzebaniem nadziei rządu polskiego, nawet w wypadku gdyby nowy rząd nie był do tego czasu utworzony, a Polska wcale nie reprezentowana. Temniemniej w propagandzie trzeba będzie atakować rządy alianckie za nieuznanie Lublina i niedopuszczenie w ten sposób Polski na konferencje, by wytrącić bron z ręki "faszystom" i na ich intrygi zrzucić ~~brak~~ brak przedstawicielstwa ludu polskiego.

Informator 41-120 ~~kluczyński~~ z mego polecenia odgrywał rolę człowieka zatroskanego sytuacją Polski, wierzącego, że Stalin by się zgodził na naszą niepodległość jeśli będzie miał przekonanie, że nowa Polska nie będzie terenem wpływów kapitalistycznych państw anglosaskich, w ten sposób więcej się może dowiedzieć.

Co do sytuacji w Chile Rafałowski jest zdania, że nie można nic zrobić na zewnątrz dopóki poseł Mazurkiewicz trzyma się "ondynu. Uskarżał się on, że poseł przez swój upar może stracić perspektywę pięknej kariery. "Arżekał, że wpływy Rostworowskiego muszą być na posła fatalne, temniemniej powiedział, że otwarte atakowanie jego byłoby niewskazane, gdyż wtedy poseł w każdym wypadku będzie swego urzędnika bronił i rzecz wyjdzie "contra-producentem. W razie czego Rostworowskiego jako "hrabiego" zawsze będzie można zlikwidować.

Rosja będzie się na konferencji domagała uznania rządu lubelskiego i gotowa pod tym względem zrobić pewne ustępstwa. Temniemniej jeśli konferencja przejdzie bez "wyjasnienia sprawy polskiej" to ustosunkowanie poszczególnych rządów południowo amerykańskich będzie zależało w dużym stopniu od stanowisk poszczególnych posłów. Za pozyskanego dla "sprawy" uważa się jedynie "posła w Urugwaju", a za nieprzejednanego jedynie posła Arciszewskiego z Baires.

Informator prosił o treść instrukcji, "by móc dokładnie oswoić się z nowymi myślami w nich zawartymi, ale spotkał się z odmową i nawet podejrzeniem lekkim, czy nie chce tego pokazać posłowi Mazurkiewiczowi. Poleciałem więc mu narazie jaknajdalej idącą ostrożność tembardziej, że myśli nadal, iż pracuje dla MID.

Przedstawiam:

Pisto

P i o o t r

Bruna

Wpływ dn. 11.V.1945
L. dz. 412/45
Przydział.....